



## Nasze drogie śmieci

**W**związku z nowelizacją przepisów o gospodarowaniu odpadami (Ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Dz.U. z 2012 roku, poz. 391 ze zm.) od 1 lipca bieżącego roku gminy staną się właścicielami powstających na ich terenach odpadów. Nowe prawo nakłada szereg obowiązków na samorządy. Muszą one przyjąć stosowne, wymaga-

ne przez ustawę i rozporządzenia uchwały, a następnie zorganizować system gospodarki odpadami.

Od 1 lipca 2013 roku wywozem śmieci w imieniu gminy zajmie się firma wybrana w przetargu. Władze samorządowe będą pobierały od mieszkańców ustalone opłaty, które pozwolą na bieżące utrzymanie systemu odbioru odpadów.

Czytaj dalej - str. 2

### W numerze:

- wizyta w Kobylce
- ile zapłacimy za wywóz śmieci
- co zrobić, aby odbierać telewizję cyfrową
- bezpłatny dostęp do internetu dla każdego
- kto to jest kurator sądowy
- czy można nabyć skradzioną rzecz
- odpowiedzialność materialna pracowników
- jak przejść na świadczenie przedemerytalne
- czy odwrócona hipoteka to dobry interes
- strzeżmy się parabanków



# Nasze drogie śmieci

Dokończenie ze str. 1

W praktyce nie będziemy mieli wpływu na to, kto i jak często będzie odbierać nasze śmieci. Wielu z nas niepokoi pytanie, co stanie się z dotychczasowymi umowami, które mieliśmy z firmami śmieciowymi.

## Nie płac podwójnie

Twórcy nowej ustawy odpowiadają, że stare umowy na wywóz śmieci należy wypowiedzieć.

**Jeśli nie rozwiążemy umowy przed 30 czerwca, będziemy musieli płacić za śmieci podwójnie — gminie i wybranej przez nią firmie oraz dotychczasowemu odbiorcy.**

Przy rozwiązywaniu starej umowy należy wziąć pod uwagę jej okres wypowiedzenia. Standardowo jest to miesiąc, ale czasem trzy miesiące. Dlatego warto przyjrzeć się dokumentom, które część z nas podpisała dobrych kilka lat temu.

Może się zdarzyć, że firma, szykując się do startu w gminnym przetargu, z własnej inicjatywy rozwiąże z nami wcześniej umowę. Ale lepiej na to nie liczyć — firmy nie mają obowiązku informować klientów o nadchodzących zmianach. Obowiązek ten spoczywa na samorządach.

## Ile zapłacimy za wywóz śmieci

Większość gmin powiatu wołyńskiego uchwaliła już przepisy wdrażające nowe zasady gospodarowanie odpadami.

Ustalono też stawki opłat za wywóz śmieci.

Wszystkie gminy zdecydowały się na różnicowanie stawek w zależności od tego, czy właściciel nieruchomości zadeklaruje, czy odpady będą zbierane selektywnie, czy też nie. Większość skonstruowała stawki w sposób działający motywująco do segregowania odpadów. Wyjątkami tu są gminy wiejskie Poświętne i Strachówka, które stawkę przy niestosowaniu segregacji ustaliły na 8 zł od osoby miesięcznie. Podobne stawki funkcjonują w gminach miejskich przy segregowaniu odpadów. Dodatkowo w gminie Poświętne stawka za odbiór odpadów segregowanych wynosi 6 zł. Najbardziej różnicowane stawki obowiązują w gminie Kobyłka, która przy braku segregacji nalicza po 20 zł za 1 osobę miesięcznie, podczas gdy najniższa obowiązująca tam stawka dla odpadów zbieranych selektywnie wynosi 7 zł (przy liczbie osób, które zamieszkują nieruchomość, wynoszącej 7-10). Jeszcze wyższą stawkę uchwaliła gmina wiejska Jadów,

w której odpady niesegregowane będą trzy razy droższe od zbieranych selektywnie.

Warto pamiętać, że ostateczne opłaty za wywóz śmieci zostaną ustalone na podstawie deklaracji, które powinni złożyć właściciele wszystkich nieruchomości.

Określimy w nich, czy będziemy segregować śmieci, czy też nie. Od tego zależy wysokość opłat. Jeśli w deklaracji zabraknie zobowiązania do segregacji, gmina wyznaczy nam wyższą stawkę opłaty za wywóz śmieci.

Większość gmin informuje mieszkańców o nowych rozwiązaniach za pośrednictwem prasy samorządowej i lokalnej oraz na swoich stronach internetowych. Warto śledzić te informacje, bo nowy system odbierania śmieci i pobierania za to opłat ma wejść w życie już od lipca, a sprawa dotyczy nas wszystkich. ■

**Marianna Pszczółkowska**  
współpraca **Maciej Puławski**



## Doradca – Biuletyn Informacyjny Obywatelskiego Biura Porad

**Adres redakcji:** Tłuszcz, ul. Powstańców 9, tel. 29 646 23 51

**Redaktor naczelna:** Marianna Pszczółkowska | marianna.pszczolkowska@obywatelskiebiuroporad.pl

**Wydawca:** Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju”

**Druk:** Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia

Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadsyłanych tekstów.

## Zestawienie porównawcze opłat w gminach powiatu wołomińskiego

Nazwa gminy	Stawka opłaty kolor zielony — przy zbiórce selektywnej	Metoda naliczania opłaty	Częstość odbioru od- padów zmieszanych (gosp. indywidualne)	Liczba miesz- kańców
Gmina m. Ząbki	28 zł od gosp. 56 zł od gosp.	od gospodarstwa domowego	raz na dwa tygodnie	29 665
Gmina m. Zielonka	7,10 zł od osoby 14,20 zł od osoby	od osoby	raz na dwa tygodnie	17 436
Gmina m. Marki	8,00 zł od osoby 17,00 zł od osoby	od osoby	raz na dwa tygodnie	27 675
Gmina m. Kobyłka	Przy selektywnej zbiórce stawka od osoby zależy od liczby osób zamieszkują- cych nieruchomości: 1 os. — 14 zł 2 os. — 13 zł 3 os. — 12 zł 4 os. — 10 zł 5 os. — 9 zł 6 os. — 8 zł 7-10 os. — 7 zł 11 i ponad — 10 zł  20,00 zł od osoby	od osoby, w zależ- ności od liczby osób zamieszkujących nieruchomość	raz na dwa tygodnie	20 186
Gmina m.-w. Radzymin	7,00 zł od osoby 14,00 zł od osoby	od osoby	raz na dwa tygodnie	23 177
Gmina m.-w. Tłuszcz *	15,00 zł od gosp. od gosp. do 2 os. 20,00 zł od gosp. od gosp. powyżej 2 os.  36,00 zł od gosp. do 2 os. 52,00 zł od gosp. od gosp. powyżej 2 os.	od gospodarstwa, w zależności od liczby osób zamiesz- kujących	raz na trzy tygodnie	19 350
Gmina m.-w. Wołomin	7,00 zł od osoby 15,00 zł od osoby	od osoby	raz na dwa tygodnie	51 385
Gmina w. Dąbrówka	7,00 zł od osoby 16,00 zł od osoby	od osoby	raz na dwa tygodnie	7 636
Gmina w. Jadów	10,00 zł od gospodarstwa 2-osobowego 15 zł od 3-osobowego i większych 30,00 zł od 2-osobowego 45 zł od 3-osobowego i większych	od gospodarstwa w zależności od licz- by osób	raz na dwa tygodnie raz na miesiąc od X do III	7 710
Gmina w. Klembów	7,00 zł od osoby 14,00 zł od osoby	od osoby	raz na dwa tygodnie	9 367
Gmina w. Poświętne	6,00 zł od osoby 8,00 zł od osoby	od osoby	raz na dwa tygodnie	6 007
Gmina w. Strachówka	4,00 zł od osoby 8,00 zł od osoby	od osoby	raz na miesiąc	2 898

\* RIO stwierdziło nieważność uchwał. Na koniec marca 2013 roku stawki nie są znane.

# Kuźnia spełnionych marzeń



Beata Cupriak



Żaneta Rechnio



Sylwia Grędzińska

**W** samym centrum Kobyłki, niedaleko stacji PKP, przy ulicy Wołomińskiej 1, jest miejsce, do którego można przyjść bez zapowiedzi i być pewnym miłego przyjęcia. Gospodyniami są tu trzy młode kobiety: Żaneta Rechnio, Beata Cupriak i Sylwia Grędzińska. Im więcej mamy kłopotów, tym serdeczniej nas powitają. Taka jest zasada działania stowarzyszenia Ożnia i prowadzonego przez nie Społecznego Biura Pracy: każdego potrzebującego pomocy objąć wszechstronną opieką.

Beata Cupriak: Coraz więcej wśród nas osób bezradnych, zagubionych, poszukujących nie tylko pracy, ale też indywidualnego wsparcia.

To, co oferują urzędy pracy, nie wszystkim wystarcza. Sama byłam przez pewien czas bezrobotna i bardzo mi wówczas brakowało poczucia, że komuś na mnie zależy, że nie jestem tylko kolejnym numerkiem w kolejce pententów.

Żaneta Rechnio: Marzyło nam się takie biuro pośrednictwa, w którym każdy z klientów będzie czuł się dobrze i każdy, niezależnie od wieku i wykształcenia, znajdzie coś dla siebie.

Nie jest to wcale łatwe, bo zgłaszają się do nas zarówno młodzi absolwenci różnych szkół wyższych, jak i kobiety w średnim wieku czy też bezrobotni zarejestrowani w urzędach pracy i od lat dorabiający „na czarno”. Tych ostatnich namawiamy, by starali się powrócić na legalny rynek pracy. Marzy nam się też, aby jak najszerszą opieką objąć osoby niepełnosprawne, bo praca

zawodowa jest dla nich najlepszą terapią, a gdy już ją znajdą, to są zwykle świetnymi pracownikami.

## Jak wygląda rejestracja w Społecznym Biurze Pracy?

B.C.: Zaczynamy od długiej rozmowy z każdym, kto do nas przychodzi. Pytamy o wykształcenie, doświadczenie zawodowe, o zainteresowania. Chcemy też poznać oczekiwania, a nawet marzenia klientów. Potem zastanawiamy się wspólnie, jak możemy im pomóc.

Ż.R.: Bezrobotni poszukujący pracy w wyuczonym zawodzie mogą przejrzeć oferty pracy, skorzystać z dostępu do Internetu i bezpłatnego telefonu. Każdy chętny otrzyma pomoc w napisaniu CV i innych dokumentów aplikacyjnych, może je też wydrukować. Pomocą służą współpracujący z nami doradca zawodowy, psycholog, pedagog, asystent rodziny i asystent osób niepełnosprawnych. Można też zasięgnąć porady prawnika. Wszystkie nasze usługi są bezpłatne.

Niektórzy klienci przychodzą regularnie nie tylko po to, by przejrzeć oferty pracy, ale aby po prostu porozmawiać, bo to daje im wsparcie, pomaga odzyskać wiarę w siebie.

B.C.: Pracodawcy mogą bezpłatnie umieścić ogłoszenie dotyczące poszukiwanego pracownika, wolontariusza, praktykanta czy stażysty. Oprócz tego oferujemy przeprowadzenie rekrutacji pracowników. Znamy zarejestrowanych u nas bezrobotnych osobiście, więc proces dobierania fachowca do oczekiwań

pracodawcy trwa zwykle krótko, a za potencjalnego pracownika możemy prawie zawsze poręczyć.

## Działacie od roku na zasadzie non profit, bez finansowego wsparcia z zewnątrz. Ile osób znalazło dzięki Ożni zatrudnienie?

Ż.R.: W czasie dwunastu miesięcy zgłosiło się do naszego Biura trzysta czterdzieści siedem osób, z czego siedemdziesiąt dwie to poszukujący pracy. Dwadzieścia dwie z nich zdobyły stałą lub okresową pracę. Nie wszyscy zatrudniają się w wymarzonych zawodach i miejscach, często trzeba zadowolić się zajęciem tymczasowym. Dotyczy to szczególnie osób długotrwale bezrobotnych i ludzi młodych, którzy jeszcze nigdy nie pracowali. Najważniejsze jest to, aby przerwać złą passę, aby wejść czy też powrócić na rynek pracy. A nie jest to wcale takie proste.

B.C.: Najcenniejsze dla Stowarzyszenia jest to, że wielu klientów biura pracy pozostaje z nami na dłużej i z pozycji osób potrzebujących przechodzi w rolę wolontariuszy. Zarażeni naszym zapałem, przyłączają się do tego co robimy i zaczynają to lubić. Bardzo potrzebujemy pomocy wolontariuszy, bo oprócz biura pracy, które jest naszym niedochodowym oczkiem w głowie, prowadzimy też Świetlicę Środowiskową nr 1 dla dzieci i młodzieży finansowaną z budżetu gminy Kobyłka.

## Jak godzicie te różne obowiązki?

Ż.R.: Codziennie po południu w biurze pracy zostaje dyżurna osoba, a my przenosimy się do budynku





Walentynki i Wigilia w świetlicy środowiskowej w Kobyłce



OPS-u, aby przez kilka godzin prowadzić zajęcia opiekować się dziećmi, które przychodzą tu po szkole, i wspierać je.

Przygotowujemy wspólnie posiłki, pomagamy im odrabiać lekcje, czytamy razem książki, organizujemy zabawy, zajęcia sportowe i wycieczki. Dzieci dobrze się tu czują, niektóre docierają do świetlicy codziennie z odległych części miasta.

Obchodzimy różne święta, przygotowujemy wspólnie uroczystą Wigilię, a z okazji mikołajek wybraliśmy się całą grupą do restauracji. Dzieci zbierały pieniądze na to wyjście, sprzedając na powiatowym pikniku upieczone własnoręcznie babeczki oraz zbierając makulaturę.

B.C.: Tworzymy coś w rodzaju rodziny, starsze dzieci pomagają młodszym, dziewczynki doradzają sobie w kwestii ubrań i fryzur, niektórzy specjalizują się w nakrywaniu do stołu, a inni w wymyślaniu szybkich potraw. Wiele się od tej naszej gromadki uczymy.

**Zamykacie świetlicę wieczorem, więc praca w Stowarzyszeniu wypełnia wam cały dzień.**

Tak naprawdę nie kończy się nigdy, bo kłopoty naszych podopiecznych towarzyszą nam też w domu. Myślmy o naszej pracy bezustannie, ale przy tego rodzaju działalności

inaczej się nie da, to był świadomy wybór każdej z nas.

**No właśnie, skąd wziąć się pomysł na założenie takiej działalności?**

Ż.R.: Wszystkie trzy pracowałyśmy wcześniej w organizacji pozarządowej w Warszawie i każdej z nas czegoś tam brakowało. Trochę idealistycznie marzyłyśmy o takiej działalności społecznej, która traktuje człowieka podmiotowo, opiera się na pracy zespołowej, interdyscyplinarnej i skutecznie reaguje na realne potrzeby środowiska. Po pewnym czasie dojrzałyśmy do decyzji, aby zacząć robić coś własnego, i to właśnie w rodzinnej Kobyłce. W ciągu kilku miesięcy opracowałyśmy statut i z pomocą zaprzyjaźnionych osób założyłyśmy stowarzyszenie Ożnia.

Przeprowadziłyśmy kilka udanych projektów, takich jak na przykład Aktywna Kobyłka zachęcająca do wspólnych spacerów po najbliższej okolicy. Wystąpiłyśmy o pierwsze dofinansowanie naszych projektów, potem wymyśliłyśmy kilka nowych, takich jak pomysły zajęć dla osób niepełnosprawnych czy emerytów z powiatu wołomińskiego.

B.C.: Nie wszystko od razu się udaje, ale metodą małych kroków realizujemy nasze kolejne zamierzenia, a Ożnia zdobywa opinię stowarzyszenia godnego zaufania. Mamy nadzieję,

że w przyszłości uda nam się pozyskać wsparcie finansowe dla Społecznego Biura Pracy, że będziemy prowadzić różne szkolenia pomagające bezrobotnym znaleźć zatrudnienie, że znajdzie się miejsce na pomoc dla niepełnosprawnych. To wszystko jeszcze przed nami.

Ożni nie byłoby bez pracowników, wolontariuszy oraz wsparcia instytucji rynku pracy i pomocy społecznej z naszego regionu, w szczególności PUP-u z Wołomina i OPS-u z Kobyłki.

Bardzo serdecznie dziękujemy za trud, który zamienia się w owocną współpracę. ■

**Życzę powodzenia.**

Marianna Pszczołkowska

Społeczne Biuro Pracy w Kobyłce mieści się w budynku (baraczk) na tyłach Urzędu Miasta, niedaleko stacji PKP adres: ulica Wołomińskiej 1, wejście od ulicy Juliusza Kossaka działa od poniedziałku do piątku w godzinach 8-16 telefon: 515 769 628 E-mail: qznia@qznia.org.pl praca@qznia.org.pl

Świetlica Środowiskowa nr 1 dla dzieci i młodzieży w wieku od 6 do 18 lat działa w budynku OPS przy ulicy księdza Marmo 20 Czynna codziennie od 14.30 do 18.30

# Darmowy internet dla każdego

**Wielu z nas nie wie, że bezpłatny dostęp do internetu jest w zasięgu ręki. Nie jest to żadna naciągana oferta z gwiazdką czy haczykiem. Chociaż dostawca za bardzo jej nie reklamuje.**

**M**owa o Bezpłatnym Dostępie do Internetu zapewnianym przez operatora Aero2. Brzmi to wszystkim nieprawdopodobnie, ale to prawda. Jest to rezultat przetargu na budowę i eksploatację sieci radiowej w paśmie LTE (bardzo szybki internet), gdzie premiowano oferentów, którzy zapewnią bezpłatny dostęp do internetu. Przetarg wygrała firma Aero2 sp. z o.o., która obecnie świadczy tę usługę.

Jakie są zatem minusy? Prędkość transmisji jest ograniczona do 512 kb/s i połączenie jest rozłączane po godzinie. Nie ma jednak przeszkód, aby je po chwili wznowić. Największą jednak wadą bezpłatnego internetu jest chyba sposób jego zdobycia.

## Za darmo, ale pod górkę

Jeśli ktoś chce poznać szczegóły i zasady korzystania z oferty, to wcale nie jest to takie proste. Trzeba wejść na stronę [www.aero2.pl](http://www.aero2.pl) i kliknąć w górnym menu zakładkę BDI. Tam dowiemy się więcej na ten temat.

Kartę można zamówić wyłącznie zdalnie (w tym przypadku listownie). Wiąże się to z koniecznością wykonania dwóch przelewów na dwa różne konta bankowe, wypełnienia i wydrukowania formularza, zrobienia kserokopii dowodu osobistego. Wtedy po poprawnym przejściu procedury po kilku tygodniach otrzymamy listem poleconym kartę z aktywnym dostępem do internetu.

Internet oferowany jest bezpłatnie. Operator pobiera jednak depozyt za kartę SIM w kwocie 20 zł. Pieniądże te można odzyskać w przypadku rezygnacji z usługi. Aero2 potrąci wtedy z wpłaconej kwoty 1,50 zł tytułem prowizji za przewlew. Depozyt to nie jedyna opłata. Dodatkowo trzeba jeszcze pokryć koszty przesyłki, wpłacając przelewem 7 zł. Co ciekawe, operator ma dwa różne numery kont — jeden dla depozytu, drugi dla pokrycia kosztów przesyłki — i wiąże się to z koniecznością zapłaty dwóch prowizji od operacji (o ile bank taką prowizję pobiera). Aby zamówić kartę, trzeba być osobą pełnoletnią.

## Bez modemu ani rusz

Udało się, z sukcesem przebrnęliśmy przez procedurę i mamy już upragnioną kartę SIM. Teraz trzeba jeszcze zatroszczyć się o modem. Tu również nie jest łatwo. Nie wszystkie modemy na rynku współpracują z bezpłatnym internetem.

Aero2 w regulaminie wymaga zgodności modemu z technologią HSPA+ kategorii 10, która określa maksymalną prędkość, z jaką urządzenie może komunikować się z siecią operatora. W przypadku kategorii 10 wynosi ona 14 Mbit/s. Obecnie operator nie odłącza użytkowników modemów o słabszych parametrach, ale regulamin mu to teoretycznie umożliwia. Warto tu podkreślić, że wymagane przez operatora modemy mają duże możliwości, jeśli chodzi o osiąganą prędkość, jednak tej maksymalnej na pewno nie osiągniemy, bowiem dostępna jest ograniczona do 512 kb/s.

Wybór modemu jest istotny, gdyż internet od Aero2 działa w paśmie UMTS 900 Mhz i nie wszystkie modemy dostępne na rynku będą z nim współpracować. Należy o to



Modem HUAWEI E3131s-2 bardzo dobrze współpracuje z bezpłatnym dostępem do internetu. Można go kupić przez internet od 130 zł

pytać sprzedawcę. Ceny urządzeń w zależności od punktu sprzedaży i modelu zaczynają się od 120 zł.

Jeśli więc udało nam się z sukcesem zamówić kartę i zakupić modem (większość działa przez złącze USB), to możemy się już cieszyć z darmowego dostępu do sieci. Planowane jest zapewnienie bezpłatnej usługi do 21 grudnia 2016 r. ■

**Maciej Puławski**

Przydatne strony internetowe:  
[www.aero2.pl](http://www.aero2.pl)  
[www.jdtech.pl](http://www.jdtech.pl)  
[www.aero2forum.pl](http://www.aero2forum.pl)

# Ruszyła telewizja cyfrowa

19 marca tego roku nadajniki telewizji analogowej w okolicach Warszawy zostały wyłączone. Czy to oznacza, że telewizory mieszkańców naszego powiatu będą pokazywać tylko zaśnieszony obraz?

tak, i nie. Jeśli ktoś ma stary telewizor i nic do tej pory jeszcze z nim nie zrobił to tak. Jak informuje Polska Agencja Prasowa, problem ten dotyczy 18,7 proc. polskich gospodarstw domowych.

W tej chwili w ramach telewizji cyfrowej możemy oglądać między innymi kanały: TVP 1, TVP 2, TVP Info (wersja regionalna), Eska TV, TTV, Polo TV i ATM Rozrywka. W kolejnych latach oferta będzie poszerzana.

Co zatem zrobić jeśli chcemy oglądać naziemną telewizję cyfrową? Abonenci sieci kablowych i satelitarnych oraz posiadacze nowych telewizorów nie muszą robić nic. Sieci kablowe i satelitarne mają obowiązek dostarczenia kanałów telewizji cyfrowej dla swoich abonentów – informuje Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji na swoich stronach. Jeżeli ktoś posiada stary telewizor powinien kupić dekoder. Ceny takich urządzeń zaczynają się od około stu złotych, a ich zakup jest jedynym kosztem odbioru nowego formatu telewizji – nie trzeba kupować żadnego innego abonamentu telewizji cyfrowej.

Dekoder powinien umożliwiać kodowanie MPEG-4 dla obrazu i EAC-3 dla dźwięku. To po prostu niewielka przystawka, którą trzeba wpiąć między instalację antenową a telewizor. Generalnie wszystkie dekodery dostępne w sprzedaży spełniają te wymogi. Jednak jeśli sprzedawca będzie próbował nam sprzedać sprzęt nie spełniający tych norm, ma obowiązek nam o tym powiedzieć, a my będziemy musieli

podpisać oświadczenie, że jesteśmy świadomi „braków” sprzętu.

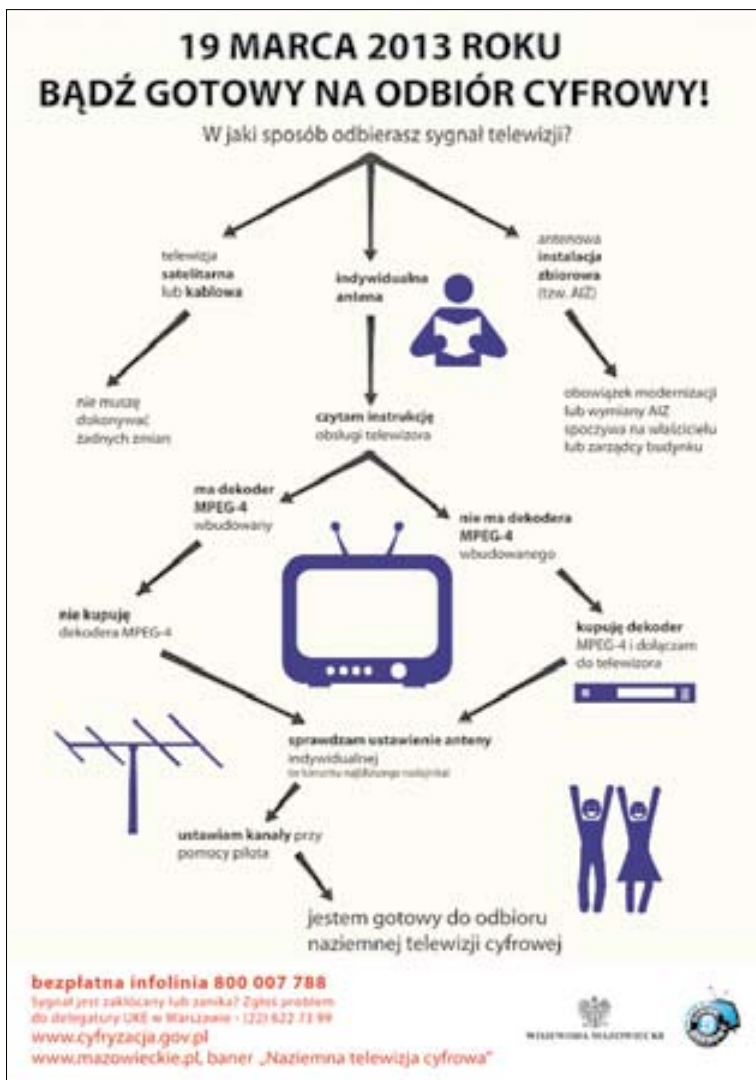
Dekoder łączy się z telewizorem za pomocą złącza SCART (tzw. eurozłącze) lub HDMI. Przed wizytą w sklepie warto sprawdzić, jakie gniazda wyjściowe ma nasz telewizor. Do odbioru powinna wystarczyć zwyczajna antena zaokienna, choć czasami warto sprawdzić, czy zbyt silny wzmacniacz nie zmienia warunków odbioru sygnału telewizyjnego.

Jeżeli mamy komputer i chcemy na nim oglądać telewizję cyfrową, możemy kupić moduł odbiornika

telewizji cyfrowej podłączanego np. przez port USB, złącze ExpressCard lub PCI-E. Koszt wynosi około 80-150 zł.

Według Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji wprowadzenie naziemnej telewizji cyfrowej, opartej na standardzie DVB-T (Digital Video Broadcasting-Terrestrial), będzie wielkim skokiem technologicznym. Ma to pozwolić poprawić jakość obrazu i dźwięku, zwiększyć liczbę odbieranych kanałów oraz dać możliwość ustalenia kilku ścieżek. ■

**Arkadiusz Przybysz**





# Kurator sądowy

Większość z nas słyszała o instytucji kuratora sądowego. Nie wszyscy jednak wiedzą dokładnie, kim on jest, jakie spełnia zadania i jakie ma prawa.

Historia instytucji kurateli sądowej sięga połowy XIX wieku, kształtowała się głównie w USA i w Anglii. Z czasem powstał tzw. model społeczno-zawodowy, który funkcjonuje obecnie także w naszym kraju. Opiera się on na kadrze kuratorów zawodowych zatrudnionych w sądach rejonowych oraz pracujących pod ich opieką kuratorów społecznych.

Ich pracę koordynują i nadzorują kuratorzy okręgowi zatrudnieni przy sądach okręgowych.

Zasady organizacji służby kuratorskiej i wykonywania obowiązków przez kuratorów sądowych oraz ich status określa odrębna ustawa — Ustawa z 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. 2001.98.1071 z późn. zm.).

Aby zostać **kuratorem zawodowym**, należy spełnić kilka warunków:

- mieć polskie obywatelstwo oraz korzystać z pełni praw cywilnych i obywatelskich;
- być nieskazitelnego charakteru oraz być zdolnym ze względu na stan zdrowia do pełnienia obowiązków kuratora;
- ukończyć wyższe studia magisterskie z zakresu nauk pedagogicznych, psychologicznych, socjologicznych lub prawnych albo inne wyższe studia magisterskie i studia podyplomowe z zakresu wymienionych wyżej nauk;
- odbyć roczną aplikację kuratorską i zdać egzamin kuratorski.

Pod kierunkiem kuratora zawodowego pracują **kuratorzy społeczni**, wykonujący swą pracę społecznie, a więc nieotrzymujący wynagrodze-

nia, a jedynie zryczałtowany zwrot kosztów poniesionych podczas wykonywania zadań.

Kuratorem społecznym może zostać każdy spełniający wymagania podobne jak kandydat na kuratora zawodowego, jednak nie jest tu wymagane ukończenie studiów wyższych. Kurator społeczny powinien posiadać co najmniej średnie wykształcenie i doświadczenie w prowadzeniu działalności resocjalizacyjnej, opiekuńczej i wychowawczej. Kurator społeczny nie przechodzi szkolenia w formie aplikacji i nie składa egzaminu.

Zawodowi kuratorzy sądowi dzielą się na **kuratorów dla dorosłych** — wykonujących orzeczenia sądowe w sprawach karnych, oraz na **kuratorów rodzinnych** — wykonujących orzeczenia w sprawach rodzinnych i nieletnich.

Kuratorzy rodzinni prowadzą głównie nadzór nad nieletnimi oraz nad rodzicami, którym ograniczono prawa rodzicielskie.

## Pod specjalnym nadzorem czyli kto to jest kurator dla dorosłych

Kuratorzy sądowi dla dorosłych sprawują między innymi dozór nad osobami skazanymi na karę pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem (popularnie zwanym „wyrokiem w zawiasach”) oraz na karę ograniczenia wolności, a także nad skazanymi zwalnianymi warunkowo z zakładów karnych.



Udzielają też pomocy postpenitencjarnej skazanym, ich rodzinom oraz pokrzywdzonym w przestępstwach i ich rodzinom. Ponadto przeprowadzają na zlecenie sądu i innych organów (np. prokuratury, zakładów karnych) wywiady środowiskowe, w tym wywiady dotyczące oskarżonych, przeprowadzane już w postępowaniu karnym, jeszcze przed wydaniem wyroku.

Miejscem pracy kuratorów są zamknięte placówki i zakłady, w których przebywają ich podopieczni, tj. zakłady karne, placówki opiekuńczo-wychowawcze, placówki leczniczo-rehabilitacyjne.

Przed wszystkim jednak obowiązkiem kuratora jest praca z podopiecznym w jego środowisku naturalnym. Może on kontrolować dozorowanych na różne sposoby.





Ma prawo odwiedzać osoby objęte postępowaniem w godzinach od 7.00 do 22.00 w miejscu ich zamieszkania lub pobytu, może żądać od nich okazania dokumentów potwierdzających ich tożsamość. Podopieczni objęci dozorem, nadzorem lub inną formą kontroli zleconej przez sąd mają obowiązek udzielania mu wyjaśnień i informacji na swój temat. Kurator ma dostęp do dokumentów dotyczących podopiecznych oraz innych osób objętych postępowaniem. Może przeglądać akta sądowe i sporządzać ich odpisy. Kurator może żądać pomocy od policji oraz innych organów lub instytucji państwowych, organów samorządu terytorialnego, stowarzyszeń i organizacji społecznych w zakresie ich działania, a także od osób fizycznych. Oznacza to, że jeśli w naszym sąsiedztwie mieszka

osoba objęta dozorem kuratorskim, możemy liczyć się z tym, że kurator będzie chciał poznać naszą opinię dotyczącą skazanego, a my musimy pomóc.

We wszystkich tych czynnościach kurator sądowy nie może nadużywać swoich uprawnień.

Utrzymując stały kontakt z osobą oddaną pod dozór, prowadząc rozmowy motywujące, pouczające czy w razie konieczności ostrzegawcze, jak również nawiązując kontakt z jego rodziną, domownikami, sąsiadami, jednostką policji czy ośrodkiem pomocy społecznej, kurator poznaje środowisko, w którym żyje jego podopieczny, jego potrzeby i oczekiwania. Dzięki tej wiedzy, doświadczeniu i umiejętnościom pomaga mu funkcjonować w sposób zgodny z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego.

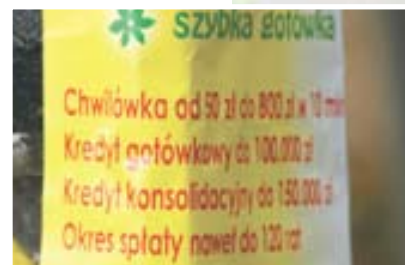
Jeśli podopieczny odmawia współpracy z kuratorem, nie stosuje się do jego poleceń, unika kontaktu i jednocześnie prowadzi w dalszym ciągu naganny tryb życia, kurator — w odniesieniu do osób skazanych na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania albo warunkowo przedterminowo zwolnionych z odbywania bezwzględnej kary pozbawienia wolności — może wystąpić do sądu o umieszczenie takiej osoby w więzieniu.

Kurator sądowy (zarówno zawodowy, jak i społeczny) jest funkcjonariuszem publicznym, a co za tym idzie, podczas wykonywania przez siebie obowiązków służbowych podlega takiej samej ochronie prawnej jak policjant, prokurator czy komornik. Naruszenie jego nietykalności cielesnej, czynna napaść czy jego publiczne znieważenie jest ściganym z oskarżenia publicznego przestępstwem, za które grozi kara pozbawienia wolności nawet do 10 lat! ■

**Artur Dzięcioł**

O pracy kuratorów rodzinnych napiszemy w następnym numerze Doradcy.

# Uważaj na parabanki



**Tylko w 2012 roku Polacy stracili w parabankach ponad dwa miliardy złotych.**

**R**eklamy banków i różnych firm udających banki spotykamy na każdym kroku. Zawsząd wabią oferty korzystnych lokat z 12-procentowym zyskiem i wyjątkowo tanich, szybkich pożyczek. Łatwo w tym wszystkim się pogubić. Dlatego zawsze warto sprawdzić, komu powierzamy i od kogo pożyczamy pieniądze.

## **Jaka jest różnica między bankiem a parabankiem?**

Bank to instytucja, której działanie jest szczegółowo regulowane w ustawie Prawo bankowe. Pieczę nad działalnością banków sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Pieniądże lokowane w bankach są chronione przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny, który w przypadku niewypłacalności banku zwraca klientom ich oszczędności do wysokości 100 000 euro.

Parabank natomiast to podmiot, który świadczy usługi podobne do bankowych, ale nie podlega kontroli Komisji Nadzoru Finansowego. Nie może gromadzić pieniędzy, gdyż są to czynności bankowe, na które trzeba mieć pozwolenie KNF. Korzystanie z usług parabanków może łączyć się z dużym ryzykiem. Jeżeli powierzymy takiej firmie nasze oszczędności, to w przypadku jej upadku niestety nie możemy liczyć na gwarancje Bankowego Funduszu Gwarancyjnego.

## **Dlaczego łatwiej dostać kredyt w parabanku niż w banku?**

Parabanki stosują dość liberalne podejście do klientów. Nie weryfikują ich danych w Biurze Informacji Kredytowej, często nie wymagają udokumentowania źródła dochodu, przyjmując jedynie oświadczenie klienta o wysokości osiąganych dochodów. Zakładając takie kryteria oceny zdolności kredytowej, zdają sobie sprawę, że duża część kredytów będzie nie-

spłacana, i rekompensują ewentualne straty zwiększonym oprocentowaniem, wysokimi prowizjami i zabezpieczeniami znacznie przewyższającymi wartość kredytu, np. zabezpieczeniem w postaci ustanowienia hipoteki na nieruchomości kredytobiorcy.

## **Jak obliczyć całkowity koszt kredytu?**

Zarówno banki, jak i parabanki, reklamując swoje produkty kredytowe, najczęściej starają się skusić potencjalnych klientów informacją o niskim oprocentowaniu kredytu. W reklamie informują na przykład, że kredyt oprocentowany jest na 6% albo 9%. Na pierwszy rzut oka wydaje nam się, że koszt jest stosunkowo niewielki. Ale najczęściej jest to tylko pół prawdy, gdyż instytucje finansowe posługują się oprocentowaniem nominalnym ukazującym jedynie oprocentowanie kredytowanego kapitału, nie informując nas o prowizji, ubezpieczeniu i innych dodatkowych kosztach, które są pobierane wraz z umową kredytową. Rzeczywistą Roczną Stopę Oprocentowania (RRSO), podawaną zwykle bardzo drobnym drukiem, poznamy, dodając do oprocentowania nominalnego sumę tych wszystkich dodatkowych opłat.

Stosując metodę porównania oferty różnych banków bądź parabanków, należy przemnożyć wysokość raty przez liczbę miesięcy, przez które będziemy spłacali swoje zadłużenie, dodać do tego prowizję, koszty ewentualnego ubezpieczenia i inne dodatkowe opłaty wynikające z tabeli opłat i prowizji, która powinna stanowić integralną część umowy kredytowej. Uzyskaną sumę należy odjąć od kwoty, którą dostaniemy „na rękę”, i wtedy wyjdzie nam całkowity koszt kredytu, czyli ile musimy dodatkowo oddać bankowi bądź instytucji parabankowej.





### **Jakie może być maksymalne oprocentowanie kredytu?**

Zgodnie z art. 359 § 2<sup>1</sup> Kodeksu cywilnego maksymalna wysokość odsetek nie może przekraczać w stosunku rocznym czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (4x 4,75 stopa lombardowa = 19%). Ograniczenia zawarte w Kodeksie cywilnym nie mają jednak zastosowania do pozostałych kosztów kredytu/pożyczki (opłaty i prowizje), wobec czego rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO), uwzględniająca te dodatkowe koszty, może być znacznie wyższa.

### **Jak sprawdzić, czy firma oferująca usługi finansowe działa legalnie?**

Wszystkie Banki, SKOK-i, fundusze inwestycyjne, zakłady ubezpieczeń, otwarte fundusze emerytalne muszą otrzymać zgodę Komisji Nadzoru Finansowego na prowadzenie swojej działalności. To, czy dana firma jest objęta nadzorem, można sprawdzić na stronie internetowej [www.knf.gov.pl](http://www.knf.gov.pl) w zakładce „Podmioty nadzorowane”. Dodatkowe informacje można uzyskać pod bezpłatnym numerem telefonu 800-290-479.

KNF prowadzi też listę ostrzeżeń publicznych, na której znajdują się firmy, których działanie może narazić potencjalnych klientów na straty finansowe.

#### **Warto wiedzieć:**

**Żadna instytucja nie ma prawa żądać od klienta pieniędzy przed podpisaniem umowy. Opłatę przygotowawczą może pobrać dopiero po przyznaniu mu kredytu.**

Klienci oszukani przez parabank powinni to jak najszybciej zgłosić do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Gdy firma lub osoba prywatna, ogłaszająca się jako pożyczkodawca, wyłudzi od nas pieniądze, należy powiadomić o tym prokuraturę właściwą dla miejsca działania firmy. ■

**Jacek Balcerak**

Źródło: [www.zanim-podpiszesz.pl](http://www.zanim-podpiszesz.pl)



# Obywatelska Orkiestra Świątecznej Pomocy

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy po dwóch latach nieobecności wróciła do Tłuszcz. Wolontariusze zagrali w nowej formule — oddolnie, obywatelsko, spontanicznie. Udało się — zebrali ponad 15 tysięcy złotych i przygotowali koncert, który mimo zimna miał dobrą frekwencję.

Do 2010 roku finałem WOŚP w Tłuszczu zajmowały się jednostki organizacyjne gminy. W 2011 roku mimo dużego zainteresowania ze strony mieszkańców Orkiestra w mieście nie zagrała, a w styczniu 2012 na ulicach Tłuszczu kwestowało tylko kilku wolontariuszy, między innymi ze sztabu w Wołominie.

## MIESZKAŃCY TEŻ POTRAFIĄ

W tym roku było inaczej. Znaleźli się bowiem ludzie, którzy postanowili nie czekać na to, aż ktoś zorganizuje imprezę. Akcją zainicjowała Aleksandra Puławska, szefowa stowarzyszenia Kastor i współtwórczyni gazety „Stacja Tłuszcz”. — Wróciłam z jakiegoś szkolenia — wspomina — i zainspirowana rozmowami z osobami z innych stron Polski pomyślałam, że skoro tam ludzie grają, to dlaczego nie w Tłuszczu? Rzucałam więc pomysł na spotkanie naszego stowarzyszenia i chwyliło.

Ale pomysł to dopiero początek. Zaczęły się przygotowania do akcji. Ogłoszenia w Internecie i wici rozesłane wśród znajomych sprawiły, że do bezinteresownej pomocy zgłosiło się ponad sześćdziesiąt osób. Podczas kilku pracowych spotkań ustalono podział obowiązków i plan działania na drugą niedzielę stycznia. W tym samym czasie przedstawiciele stowarzyszenia Kastor poszukiwali sponsorów i pieniędzy na atrakcyjną oprawę finału.

— To było trudne — wspominają Jacek Balcerak i Artur Dzięcioł z Kastora. — Przez kilka dni pukaliśmy do różnych drzwi z mizernym skutkiem, a potem nagle po dwóch rozmowach

telefonicznych dostaliśmy obietnicę tysiąca złotych. Mogliśmy zacząć przygotowania.

## DŁUGA DROGA DO PUSZKI Z SERDUSZKIEM

Jeszcze w tygodniu poprzedzającym finał organizatorzy przeżywali chwile niepewności. Przygotowania do koncertu i innych wydarzeń szły pełną parą, ale ciągle nie było najważniejszej przesyłki ze Sztabu Głównego Orkiestry. Bez identyfikatorów nie mogliby rozpocząć zbiórki. Nadeszły w czwartek 10 stycznia.

Finał WOŚP zaczął się tak naprawdę już w sobotę 12 stycznia. To wtedy przygotowano puszkę, które w niedzielę miały zapełnić się pieniędzmi. W centrum miasta, na ulicy Powstańców zbudowano scenę, na której następnego dnia wystąpiły zespoły. Wtedy też powstało studio nagraniowe, skąd prowadzono transmisję na żywo z finału. Kiedy w sobotę wieczorem wolontariusze odpowiedzialni za kuchnię połową zebrali się w sztabie, by przygotować składniki na niedzielną zupę, wszystko było już dopięte na ostatni guzik.

Finałowa niedziela rozpoczęła się dla wolontariuszy o świcie — wychodzili ze sztabu po siódmej rano. W większości zasnęli, niektórzy uśmiechnięci i pełni optymizmu, inni lekko oszołomieni odpowiedzialnością, nie chcieli nawet snuć przypuszczeń na temat wysokości zbiórki. Wyruszyli na puste o tej porze ulice miasta ze świadomością, że to na nich koncentruje się teraz uwaga wszystkich sympatyków akcji.

Tuż obok budziło się studio nagraniowe, w którym do wieczora powsta-



Tuż po godz. 22.00, szefowa sztabu Agnieszka Zaremba podsumowała z Maciejem Puławskim zbiórkę – Warto działać. Dużo osób było chętnych, bardzo pomogły i były naprawdę bardzo zadowolone z tego, co zrobiły (fot. AP)

ło kilkanaście filmów. Jednym z pierwszych „wypchniętych” przed kamerę był Kacper. — Gdyby nie Orkiestra, toby mnie tu nie było — powiedział lekko łamiącym się głosem. Wyjaśnił, że sprzęt zakupiony przez organizację Jurka Owsiaaka uratował mu kiedyś życie. Wkrótce ruszyła transmisja na żywo na stronach Stacji Tłuszcz i profilu akcji na Facebooku.

## COŚ DLA DUŻYCH, COŚ DLA MAŁYCH

Finał rozpoczął się od Marszu z Sercem. Około siedemdziesięciu osób z czerwonymi balonami w kształcie serc przeszło ulicami Tłuszcz. Wielu uczestników przebrało się fantazyjnie. Mimo mrozu dobry humor dopisywał, a przytaczający się do pochodu mieszkańcy wspólnie śpiewali piosenki.

W strefie WOŚP, utworzonej na zamkniętej części ulicy Powstańców, przygotowano gorący poczęstunek — har-





13 stycznia na ulicach naszej gminy kwestowali 29 wolontariuszy i wolontariuszek z tuszcząńskiego sztabu. Można ich było rozpoznać po charakterystycznych, czerwonych koszulkach (fot. Sławomir Sikorski)



Finał rozpoczął się od baśniowego Marszu z Sercem, który prowadzili Bóbr Torek i Koziołek Matołek. Około siedemdziesięciu osób szło z czerwonymi balonami w kształcie serc ulicami Tłuszcza (fot. Sławomir Sikorski)

cerską grochówkę. Nie zabrakło ciast upieczonych przez wolontariuszy. Mimo trudnych warunków drogowych z Zielonki przybyła grupa motocyklistów, którzy udostępnili swoje pojazdy do pamiątkowych fotografii. Imprezę bardzo sprawnie poprowadził Waldemar Sitek — konferansjer, który doskonale wyczuwał atmosferę i potrafił zachęcić do zabawy młodszych i starszych.

Podczas finału na scenie wystąpiło sześć grających w różnym stylu zespołów. Zamiast tradycyjnego „Świąteczka do nieba”, czyli pokazu fajerwerków, zgromadzeni widzowie obejrzelik pokaz tańca z ogniem.

Oprócz zabawy podczas finału można było zapisać się do rejestru potencjalnych dawców szpiku. Przez cztery godziny zarejestrowały się 42 osoby. Przedstawicielki Fundacji Przeciwno Leukemii nie ukrywały satysfakcji z przyjazdu do Tłuszcza — spodziewały się o połowę słabszego wyniku.

## 518 50-groszówek

Po południu do biura sztabu wracają z miasta pierwsi wolontariusze z puszkami. Zmarznięci, ale uśmiechnięci i zadowoleni. Czeka na nich gorąca herbata. Zaczyna się komisyjne liczenie zawartości puszek.

Impreza kończy się o dziewiętnastej. Część wolontariuszy sprząta scenę i ulicę. Po godzinie nie ma śladu po niedawnej imprezie. W oknie biura orkiestry wciąż jednak pali się światło. Słychać szum maszyny liczącej pieniądze, którą przyniósł Tomasz Kołakowski — dyrektor od-

działu SK Banku w Tłuszczu. Maszyna wyświetla między innymi liczbę 518 — tyle pięćdziesięciogroszówek wpadło w ciągu dnia do puszek.

Liczenie trwa dość długo — wolontariusze chcą mieć pewność, że wszystko jest w porządku. Każdą puszkę przeliczają osobno, a później porównują z łącznym wynikiem. Całość zajmuje ponad dwie godziny. W końcu z zamkniętego pokoju wychodzi jedna z wolontariuszek, trzymając w dłoniach kartkę z dużym napisem: „15 033,18”. Tę kwotę zobaczą na zdjęciu ci, którzy przez Internet podglądali transmisję na żywo.

Tuż po godz. 22.00 szefowa sztabu Agnieszka Zaremba podsumowuje zbiórkę w studiu Stacji Tłuszcz. Widać po niej zmęczenie całego dnia, ale i radość z wykonanej pracy: „Warto działać. Zgłosiło się dużo chętnych do pomocy. Wolontariusze są naprawdę zadowoleni z tego, co udało się zrobić. Wszyscy jesteście usatysfakcjonowani i szczęśliwi”.

Tegoroczny finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Tłuszczu był imprezą zorganizowaną praktycznie od zera przez grupę zapaleńców. Ich entuzjazm i wytrwałość przyciągnęły do działania ludzi w różnym wieku i z różnych miejscowości, wyzwoliły drzemiący w większości z nas zapał.

Przedstawiciele tuszcząńskiego sztabu potwierdzili chęć organizowania finału WOŚP w przyszłym roku. ■

**Arkadiusz Przybysz**

## WOŚP 2013 w liczbach:

- zebraliśmy 15 033,18 zł,
- pomagało ok. 70 wolontariuszy,
- wsparło nas 19 sponsorów,
- finał to Marsz z Sercem, koncert sześciu zespołów i pokaz tańca z ogniem,
- zorganizowaliśmy 8 godzin atrakcji (od 11.00 do 19.00), a pracowaliśmy przy nich 16 godzin,
- w zamian otrzymaliśmy 100% satysfakcji.

## Sztab WOŚP w Tłuszczu



Liczenie trwało długo – wolontariusze chcieli mieć pewność, że wszystko jest w porządku (fot. Sławomir Sikorski)



Podczas finału na scenie wystąpiło sześć zespołów: projekt „Muzyczna Niespodzianka”, artyści z tuszcząńskiego gimnazjum, zespół Molecular, projekt muzyczny Klaudivii i Marcina, zespół Vinyl oraz zespół Satisfaction (na zdjęciu). (fot. Maciej Puławski)

# Świadczenie przedemerytalne

*Pani Anna ma 56 lat i straciła właśnie pracę w sklepie spożywczym, w którym pracowała od 4 lat.*

*Właściciel sklepu postanowił go zamknąć ze względu na coraz niższe obroty.*

*Pani Anna zarejestrowała się w urzędzie pracy i pobiera zasiłek dla bezrobotnych, ale nie ma dla niej ofert pracy. Nikt nie chce zatrudniać kobiet po pięćdziesiątce. Pani Anna martwi się, z czego będzie żyła, kiedy skończy się roczny okres pobierania zasiłku. Obliczyła, że na emeryturę będzie mogła przejść w wieku 61 lat, czyli dopiero za 5 lat.*

Osoby po pięćdziesiątym piątym roku życia, które nie mogą znaleźć pracy, a są za młode, aby przejść na emeryturę, mogą starać się o **świadczenie przedemerytalne**. Nie należy go mylić z tak zwaną wcześniejszą emeryturą, pomostówką czy rentą — te przyznawane są na innych zasadach.

Wszystkie kwestie dotyczące świadczenia przedemerytalnego zapisano w Ustawie o świadczeniach przedemerytalnych z 30 kwietnia 2004 roku (tekst jednolity **Dz.U. z 2013 poz. 170**). Ustawa ta określa obecnie także zasady wypłaty tzw. **zasiłku przedemerytalnego** przyznanego do 31 grudnia 2001 r. na zasadach określonych w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu wyłącznie bezrobotnym, którzy wykonywali pracę w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

## Komu się należy

Świadczenie przedemerytalne mogą dostać tylko osoby bezrobotne, zarejestrowane w urzędzie pracy, które w okre-

sie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiły przyjęcia propozycji zatrudnienia, także w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych.

Trzeba też spełnić kilka dodatkowych warunków.

Świadczenie przedemerytalne przyznawane jest osobom, które utraciły zatrudnienie z winy pracodawcy — na przykład w wyniku likwidacji stanowiska pracy albo całego zakładu.

Nie przysługuje ono osobom, które same odeszły z pracy albo zostały z niej zwolnione dyscyplinarnie.

## Ważną rolę odgrywają tu też wiek i staż pracy

Ze świadczenia przedemerytalnego mogą skorzystać kobiety, które w wieku co najmniej 56 lat straciły pracę z powodu likwidacji lub niewypłacalności pracodawcy *w rozumieniu przepisów o ochronie roszczeń pracowniczych w razie niewypłacalności pracodawcy* i posiadają dwudziestoletni staż pracy, oraz mężczyźni mający w momencie zwolnienia co najmniej 61 lat i 25-letni staż pracy.

Do świadczenia mają też prawo kobiety, które przed rozwiązaniem stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, *w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia*, ukończyły 55 lat i przepracowały okres uprawniający do emerytury, czyli 30 lat, oraz mężczyźni w wieku 60 lat, których staż pracy wynosi 35 lat.

W obu przypadkach utrata zatrudnienia musi nastąpić z winy pracodawcy.

## Przypadki szczególne:

Pracownicy zlikwidowanych zakładów mogą wystąpić o świadczenie niezależnie od wieku, gdy ich staż pracy do dnia zwolnienia wynosił 35 lat w przypadku kobiet i 40 lat u mężczyzn.

O świadczenie przedemerytalne mogą też starać się przedsiębiorcy prowadzący przez co najmniej 2 lata działalność niezwiązaną z rolnictwem i opłacający składki na ubezpieczenie społeczne. Tu także obowiązują dodatkowe kryteria — u kobiet wiek 56 lat i co najmniej 20-letni staż pracy, u mężczyzn wiek 61 lat i 25 lat pracy.

Do świadczenia mają też prawo byli renciści, jeśli przez 5 lat bez przerwy dostawali rentę, a po ustaniu prawa do niej w ciągu 30 dni zarejestrowali się w urzędzie pracy. Warunki dodatkowe to wiek 55 lat i 20 lat składkowych i nieskładkowych u kobiet oraz odpowiednio 60 lat i 25 lat stażu pracy u mężczyzn.

Aby mieć szansę na świadczenie przedemerytalne z tytułu likwidacji zakładu pracy, musimy w nim pracować przez co najmniej pół roku przed jego zamknięciem.

Po odebraniu świadectwa pracy należy zarejestrować się w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna i wykorzystać zasiłek dla bezrobotnych wypłacany przez co najmniej pół roku. (Osoby powyżej 50 roku życia i posiadające jednocześnie co najmniej 20-letni staż pracy mają prawo do zasiłku dla bezrobotnych wypłacanego przez rok). Następnie w ciągu trzydziestu dni po wygaśnięciu

prawa do zasiłku powinniśmy złożyć w oddziale ZUS w miejscu zameldowania wniosek o świadczenie przedemerytalne. Termin trzydziestu dni jest nieprzekraczalny.

Do wniosku, który składa się na druku ZUSRp26, dołączamy niezbędne dokumenty.

Są to między innymi:

- Świadczenie pracy z informacją o podstawie prawnej rozwiązania stosunku pracy lub stosunku służbowego.
- Dokument wydany przez PUP potwierdzający co najmniej 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych, aktualny status bezrobotnego oraz brak odmowy przyjęcia propozycji zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.
- Dokumenty potwierdzające lata składkowe i nieskładkowe oraz ewentualnie okresy pracy w gospodarstwie rolnym.
- Należy ustalić w ZUS, które z dokumentów są wymagane w konkretnym przypadku.

Jeśli ZUS odmówi nam przyznania świadczenia przedemerytalnego, musi podać uzasadnienie. Od tej decyzji możemy się odwołać do sądu okręgowego — sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Mamy na to jeden miesiąc, licząc od dnia doręczenia decyzji odmownej z ZUS.

Prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje od daty spełnienia wszystkich warunków, ale nie wcześniej niż od następnego dnia po złożeniu wniosku o to świadczenie.

Prawo do świadczenia i zasiłku przedemerytalnego (przyznawanego na starych zasadach) ustaje w przypadku zaistnienia jednej z okoliczności wymienionych w art. 4 ust. 1 ustawy z 30 kwietnia 2004 r., a więc:

- na wniosek osoby pobierającej świadczenie przedemerytalne;
- w dniu poprzedzającym dzień nabycia prawa do emerytury, która jest

ustalona decyzją organu rentowego ZUS lub innego organu emerytalno-rentowego, określonego w odrębnych przepisach;

- z dniem osiągnięcia wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę;
- z dniem nabycia prawa własności lub objęcia w posiadanie nieruchomości rolnej o powierzchni użytków rolnych przekraczających 2 ha przeliczeniowe albo współwłasności nieruchomości rolnej, jeżeli udział w nieruchomości rolnej przekracza 2 ha przeliczeniowe;
- wraz ze śmiercią osoby uprawnionej.

Od 1 marca 2013 roku świadczenie przedemerytalne wynosi 975,78 zł miesięcznie.

Każdy, kto ma do niego prawo, może dodatkowo pracować, ale jeśli zarobki przekroczą dopuszczalny próg, to ZUS może zmniejszyć świadczenie albo zawiesić jego wypłacanie.

Osoba pobierająca świadczenie lub zasiłek przedemerytalny zobowiązana jest powiadomić organ rentowy o osiągnięciu przychodu oraz o jego wysokości.

Ustawa z 30 kwietnia 2004 r. przewiduje dwa progi zarobkowe.

Pierwszy z nich określa **dopuszczalną kwotę przychodu**, która stanowi 25% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji ogłoszonego przez Prezesa GUS do celów emerytalnych. Od 1 marca 2013 roku wynosi ona 877,57 zł.

Osiągnięcie przychodu w wysokości przekraczającej tę kwotę skutkuje odpowiednim zmniejszeniem świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego.

Drugi z progów wyznacza **graniczną kwotę przychodu**, która stanowi 70% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w roku kalendarzowym poprzedzającym termin waloryzacji. Od marca 2013 roku wynosi ona 2 457,20 zł.

Jeśli suma zarobków przekroczy tę kwotę, to stracimy prawo do świadczenia.

Wznowienie wypłaty świadczenia jest możliwe, ale tylko wtedy, gdy złożymy w ZUS wniosek informujący, że

przestaliśmy zarabiać albo zarabiamy mniej niż wynoszą dopuszczalne progi.

Na podstawie materiałów informacyjnych ZUS

Oprac. **Marianna Pszczółkowska**

### Warto wiedzieć:

**Okres uprawniający do emerytury (staż pracy)** to suma tak zwanych okresów (lat) składkowych i nieskładkowych, z zastrzeżeniem, że okresy nieskładkowe nie mogą stanowić więcej niż jedną trzecią okresów składkowych.

**Okres składkowy** to czas, gdy od naszej pensji odprowadzane były składki na ubezpieczenie społeczne i fundusz pracy (praca na etacie, na zlecenie lub prowadzenie własnej działalności).

Do okresów składkowych dolicza się też urlop wypoczynkowy.

**Okresy nieskładkowe** to czas, gdy pracowaliśmy, ale za który nie były odprowadzane składki na ubezpieczenie społeczne, np. zwolnienia lekarskie, urlopy wychowawcze, urlopy bezpłatne albo inne okresy, które z mocy prawa z uwagi na swój specyficzny charakter podlegają uwzględnieniu przy obliczaniu prawa do emerytury, np. studia wyższe (ukończone, wystarczy absolutorium). Do okresów nieskładkowych można też doliczyć pracę u rodziców w gospodarstwie rolnym.





## Renta za mieszkanie

**E**merytury i renty często nie wystarczają na zaspokojenie podstawowych potrzeb starszych osób. Jeśli seniorzy posiadają wartościową nieruchomość, na przykład mieszkanie, działkę lub dom, to mogą rozważyć możliwość skorzystania z tak zwanego odwróconego kredytu hipotecznego lub renty hipotecznej.

Pomysł polega na tym, że właściciele lub współwłaściciele nieruchomości przekazują prawa do niej instytucji finansowej, na przykład bankowi, a w zamian dostają co miesiąc określoną w umowie sumę pieniędzy. Takie rozwiązania jako sposób na pozyskanie przez emerytów dodatkowych środków stosuje się z powodzeniem już w wielu krajach. W Polsce oficjalną ustawę regulującą ich działanie przygotowuje od kilku lat Ministerstwo Finansów. Brak ostatecznych rozstrzygnięć prawnych w tej kwestii nie stanowi jednak przeszkody dla komercyjnych funduszy hipotecznych, które już teraz — korzystając z istniejących uregulowań prawnych — oferują starszym osobom wypłatę dożywotniej

renty w zamian za zrzeczenie się prawa do nieruchomości.

Proponują one właścicielom nieruchomości podpisanie umowy cywilnoprawnej opartej na przepisach Ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. nr 16 z 1964 r., poz. 93 z późn. zm.). Zgodnie z art. 903 kc: „Przez umowę renty jedna ze stron zobowiązuje się względem drugiej do określonych świadczeń okresowych w pieniądzu lub w rzeczach oznaczonych tylko co do gatunku”. Inaczej mówiąc, treścią takiej umowy jest zobowiązanie dłużnika (wypłacającego rentę) do spełniania na rzecz wierzyciela (uprawnionego do jej pobierania) świadczeń okresowych w pieniądzu lub rzeczach oznaczonych co do gatunku. Stroną zobowiązaną do uiszczania renty może być każdy podmiot prawa cywilnego, osoba fizyczna, osoba prawna czy nawet jednostka organizacyjna (np. fundusz hipoteczny, zakład ubezpieczeniowy). Ustawa nie określa też wprost osoby uprawnionej do pobierania renty, jednak charakter umowy, funkcja oraz zapis art. 905 kc

wskazują, że uprawnionym może być tylko osoba fizyczna. W umowie renty nie jest warunkiem koniecznym, aby osoba uprawniona do renty zobowiązana była do świadczeń wzajemnych na rzecz podmiotu wypłacającego rentę. W przypadku tzw. renty dożywotniej stosuje się jednak taki wariant umowy, że uprawniony do renty przenosi na zobowiązanego do wypłaty renty własność nieruchomości w zamian za świadczenie pieniężne wypłacane okresowo.

**W praktyce zatem senior będący właścicielem mieszkania lub domu, podpisując umowę z funduszem hipotecznym, zyskuje określone świadczenie pieniężne wypłacane np. co miesiąc, ale traci — na rzecz funduszu — prawo własności do nieruchomości. Jednocześnie były właściciel zyskuje prawo dożywotniego zamieszkania w niej jak poprzednio.**

Dla umowy renty dożywotniej dotyczącej nieruchomości proponowanej już przez fundusze hipoteczne, takie jak na przykład Dom czy Familia, zastrzeżona jest forma aktu notarial-



nego. Prawo dożywotniego zamieszkania jest zabezpieczone poprzez wpis do księgi wieczystej.

Wysokość otrzymywanej kwoty renty jest zależna od wielu czynników, takich jak wiek i płeć beneficjenta, oraz od wartości nieruchomości. Czasem fundusze proponują dodatkowe, jednorazowe kwoty także w chwili podpisania umowy notarialnej.

Istotne jest jednak to, że renta dożywotnia jest prawem niezbywalnym, ma charakter ściśle osobisty i nie podlega dziedziczeniu. W efekcie spadkobiercy uprawnionego do renty nie mogą domagać się od funduszu jakichkolwiek świadczeń z tytułu tej umowy. Zatem w razie przedwczesnej śmierci uprawnionego do renty (tj. w krótkim czasie po zawarciu umowy renty) jego spadkobiercy nie mogą dochodzić wypłaty rat świadczenia do wysokości wartości nieruchomości ani występować o powrotne przeniesienie własności nieruchomości.

Warto podkreślić, że działalność funduszy oferujących dotychczas renty hipoteczne nie jest kontrolowana przez Komisję Nadzoru Finansowego. Wysokość wypłacanych świadczeń także pozostawia wiele do życzenia — często ich łączna suma pokrywa tylko połowę wartości domu czy mieszkania. Zanim więc zdecydujemy się na podpisanie takiej umowy, warto dokładnie przeanalizować wszystkie jej warunki, a przede wszystkim sprawdzić wiarygodność firmy, która oferuje rentę w zamian za naszą nieruchomość.

W treści umowy należy zwrócić uwagę na:

- zasady korzystania z mieszkania, na przykład kto ponosi koszty związane z remontami czy ubezpieczeniem;
- warunki, na jakich mogą mieszkać w nim inne osoby, na przykład bliscy uprawnionego do renty;
- czy jest jakakolwiek możliwość odstąpienia od umowy;
- w jaki sposób i w jakim terminie będą wypłacane pieniądze, czy prócz waloryzacji renty istnieje możliwość otrzymania innej pomocy finansowej ze strony funduszu;

- czy nie ma w umowie niedozwolonych klauzul, które mogą narzucić wcześniejsze opuszczenie mieszkania itp.

Dobrze jest także upewnić się, czy fundusz istnieje od dłuższego czasu i dysponuje kapitałem, który może ustrzec przed upadłością.

Można też poczekać na wejście w życie ustawy przygotowywanej przez Ministerstwo Finansów, która wprowadzi w życie przepisy o tak zwanym **odwróconym kredycie hipotecznym**. Ta usługa będzie oferowana wyłącznie przez wiarygodne instytucje finansowe kontrolowane przez Komisję Nadzoru Finansowego. Różni się ona od dożywotniej renty hipotecznej tym, że właściciel nieruchomości nie traci prawa do niej w chwili podpisania umowy, ale dopiero po swojej śmierci.

Umowa o odwrócony kredyt hipoteczny to rodzaj kredytu zaciąganego przez właściciela nieruchomości w banku czy innej instytucji finansowej. Obciąża on hipotekę nieruchomości.

Kredytodawca, udzielając seniorowi pożyczki, wypłaca ją w jednorazowej kwocie lub w miesięcznych ratach, a po śmierci kredytobiorcy staje się właścicielem nieruchomości, na której została ustanowiona hipoteka. Senior korzystający z kredytu hipotecznego jest zobowiązany utrzymać nieruchomość w dobrym stanie i ubezpieczać ją.

Umowa o odwróconej hipotece wydaje się korzystniejsza od renty dożywotniej, ponieważ kredytobiorca nie traci tu już w chwili podpisywania umowy własności nieruchomości (tylko ją obciąża), a po jego śmierci spadkobiercy mogą zwrócić bankowi zaciągnięty przez seniora kredyt i odzyskać nieruchomość. ■

**Ewa Łojek-Zacheja**

Materiał źródłowy:

<http://biznes.trojmiasto.pl/Odwrocona-hipoteka-i-renta-dozywotnia-w-oczekiwaniu-na-ustawe-n64124.html>  
<http://wyborcza.biz/finanse>

# Za co pracownik odpowiada materialnie

*Katarzyna B. jest zatrudniona na stanowisku sprzedawcy w sklepie spożywczym. Umowa o pracę zawiera postanowienie, że w razie wyrządzenia pracodawcy szkody pracownica zobowiązuje się do jej naprawienia w całości. Umowa zawiera też postanowienie, w którym Katarzyna B. wyraża zgodę na potrącenie równowartości stwierdzonej przez pracodawcę szkody z wynagrodzenia za pracę. Katarzyna B. nie chciała się zgodzić na takie postanowienia umowy, ale pracodawca powiedział jej, że osoby zatrudnione na stanowisku sprzedawcy zawsze ponoszą odpowiedzialność materialną i jeśli nie podpisze umowy w takiej formie, to nie zostanie zatrudniona w ogóle. Katarzyna B. chciałaby wiedzieć, czy takie postanowienia umowy są dopuszczalne i jakie są zasady odpowiedzialności pracownika za szkody w mieniu pracodawcy.*

**O**dpowiedzialność materialna pracownika za szkody w mieniu pracodawcy uzależniona jest od tego, czy chodzi o zwykłe szkody, jakie ponosi pracodawca na skutek nieprawidłowego wykonywania przez pracownika pracy (szkody w tzw. mieniu niepowierzonym), czy o dotyczące przedmiotów, które zostały powierzone pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się (tzw. szkody w mieniu powierzonym, takim jak pieniądze, narzędzia, środki ochrony indywidualnej oraz odzież i obuwie robocze).

Co do zasady pracownik, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę, ponosi odpowie-

dzialność materialną, o ile na skutek nieprawidłowego wykonywania pracy spowoduje w mieniu pracodawcy jakiś uszczerbek (szkodę), jego zachowaniu zaś można przypisać winę (umyślną, co oznacza, że chciał szkodę wyrządzić albo liczył się z jej wystąpieniem, albo nieumyślną, tzn. wtedy, gdy pracownik przewidywał albo mógł przewidzieć, że jego zachowanie może doprowadzić do szkody). Będzie tak np. w sytuacji, gdy pracownik, nie respektując ustalonych zasad korzystania ze sprzętu pracodawcy, uszkodzi sprzęt albo narzędzia służące mu do wykonywania pracy (np. drukarkę, wózek widłowy), bądź nie stosując się do ustalonych procesów technologicznych, spowoduje uszkodzenie towaru albo wytworzenie towaru niepełnowartościowego (np. zapomni o dołożeniu określonego składnika służącego do wyrobu produktu czy też nie zachowa odpowiednich proporcji), nie zabezpieczy mienia, wskutek czego ulegnie ono uszkodzeniu czy zniszczeniu (np. nie zakryje towaru ulegającego łatwemu zawilgoceniu, zapomni schować cenny sprzęt, niedokładnie zamknie drzwi do biura). W takich wypadkach pracownik ponosi odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę i tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Pracodawca, aby uzyskać odszkodowanie, jest obowiązany udowodnić, że to zachowanie pracownika doprowadziło do powstania szkody, a także oszacować szkodę. Pracodawca nie może żądać od pracownika wyższego odszkodowania niż wartość zaistniałej szkody. W przypadku gdy działanie pracownika nie jest umyślne, odszkodowanie, bez względu na wartość szkody, nie może być wyższe niż równowartość trzymiesięcznego wynagrodzenia tego pracownika. Jeżeli działanie pracownika było umyślne

(tj. działał on z zamiarem wyrządzenia pracodawcy szkody), to odpowiada on za szkodę w pełnej wysokości. W każdym jednak wypadku pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia (np. jeżeli pracodawca nie stworzył warunków do prawidłowego zabezpieczenia rzeczy przed zniszczeniem).

## **Inaczej kształtują się zasady odpowiedzialności za mienie powierzone.**

Pracownik, któremu pracodawca powierzył mienie z obowiązkiem zwrotu albo do wyliczenia się, odpowiada zawsze w pełnej wysokości za szkodę powstałą w tym mieniu. Warunkiem takiej odpowiedzialności pracownika jest prawidłowe powierzenie mu mienia, co może się odbyć poprzez bezpośrednie jego wręczenie (przekazanie określonej kwoty, samochodu do wyłącznego użytku) lub upoważnienie pracownika do objęcia mienia w posiadanie od osób trzecich (np. odebranie samochodu z warsztatu, towaru z hurtowni). Warunkiem prawidłowego powierzenia mienia jest to, by znany był jego rodzaj i (lub) wartość oraz by pracownik mógł nim dysponować z wyłączeniem osób trzecich i miał możliwość zabezpieczenia mienia przed dostępem osób nieupoważnionych. Oznacza to, że jeżeli pracodawca chce prawidłowo powierzyć mienie znajdujące się w magazynie magazynierowi, to musi najpierw sporządzić remanent, żeby pracownik wiedział, ile i jakiego rodzaju materiałów znajduje się w magazynie, a także uniemożliwić swobodny dostęp do magazynu osobom trzecim, np. poprzez powierzenie kluczy do magazynu wyłącznie magazynierowi. Nie ma jednak żadnego wymogu, aby pra-

ownik podpisywał jakąś deklarację o przyjęciu odpowiedzialności materialnej za mienie powierzone. Wystarczająca jest wyraźna, wyrażona choćby ustnie, zgoda na przyjęcie tej odpowiedzialności. Istnieje domniemanie, że szkoda w prawidłowo powierzonym i zabezpieczonym mieniu powstała w wyniku zawinionego naruszenia obowiązków przez pracownika i w razie powstania niedoboru to pracownik musi udowodnić, że szkoda powstała z przyczyn od niego niezależnych (np. że prawidłowo zabezpieczył mienie przed kradzieżą, zamykając sejf/kasetkę z pieniędzmi w sposób ustalony z pracodawcą, złodziej zaś sforsował prawidłowo zamknięte zamki).

Szczególnym przypadkiem odpowiedzialności jest wspólna odpowiedzialność za mienie powierzone, gdy kilku pracowników, w drodze odrębnej umowy z pracodawcą o wspólnej odpowiedzialności materialnej, ustala, że za szkody w powierzonym im łącznie mieniu ponoszą odpowiedzialność w częściach określonych w umowie (w praktyce najczęściej w częściach równych).

Pracodawcy, aby ułatwić sobie dochodzenie od pracownika odszkodowania za szkody w mieniu, wprowadzają do umów o pracę albo na drodze odrębnej umowy takie postanowienia, w których pracownik musi zobowiązać się do pełnego wyrównania szkody, bez względu na to, z jakich przyczyn ona powstanie, zapłacenia kary umownej, gwarancji itp. lub namawiają pracowników do podpisywania weksli. Takie działania nie zawsze są zgodne z prawem. Pamiętać trzeba, że postanowienia umów o pracę i innych dokumentów określających warunki zatrudnienia nie mogą być mniej korzystne dla pracownika niż przepisy Kodeksu pracy. Oznacza to m.in. że w takich dokumentach nie można zobowiązać pracownika do zwrotu odszko-

dowania w wyższej wysokości niż to wynika z Kodeksu pracy, czy do naprawienia szkód, za które pracownik zgodnie z Kodeksem pracy nie ponosi odpowiedzialności (np. szkody wynikłe z działania osób trzecich). Nie można też zobowiązywać pracownika do zapłaty kar umownych przewyższających wartość szkody, wypłaty gwarancji itp. Takie mniej korzystne dla pracownika postanowienia umowy są nieważne, a zamiast nich stosuje się przepisy Kodeksu pracy (art. 18 § 1 i 2 Kodeksu pracy).

Nie są też dopuszczalne takie umowy, w których pracownik upoważnia pracodawcę do swobodnego dokonywania z jego wynagrodzenia potrąceń w razie zaistnienia szkody w mieniu. Zgoda pracownika na dokonanie potrącenia z wynagrodzenia może odnosić się jedynie do oznaczonej kwoty wynikającej z konkretnego zdarzenia, co oznacza, że nie może być ona wyrażona na przyszłość i nie może być równoznaczna z upoważnieniem do zmniejszenia wynagrodzenia w dowolnej chwili i w wysokości określonej arbitralnie przez pracodawcę.

Katarzyna B. może zatem odpowiadać za szkody w mieniu pracodawcy. Wysokość odszkodowania, jakie będzie musiała w razie zaistnienia szkody wypłacić pracodawcy, będzie jednak zależała od tego, czy pracodawca powierzy jej w sposób prawidłowy mienie w postaci pieniędzy lub towarów — poprzez stworzenie jej warunków do sprawowania pieczy nad kasą czy zapasami magazynowymi z całkowitym wyłączeniem innych osób (albo osób niezwiązanych umową o wspólnej odpowiedzialności materialnej), co w praktyce musi oznaczać, że dostępu do kasy czy magazynu nie mogą mieć np. członkowie rodziny właściciela. Jeżeli warunki te zostaną spełnione, to pracownica będzie

ponosić odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości, a jeśli nie — to maksymalnie do wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia (pod warunkiem że jej działanie nie będzie umyślne, np. nie ukradnie pieniędzy z kasy). Postanowienia umowy, w których pracodawca został upoważniony do dokonywania potrąceń z wynagrodzenia za pracę, są zaś nieważne.

Warto podkreślić, że w razie odmowy zapłacenia przez pracownika odszkodowania pracodawca może dochodzić swoich roszczeń przed sądem pracy. O ile pracodawca udowodni, że pracownik wyrządził mu szkodę, sąd wyda wyrok zasądający od pracownika zapłacenie odszkodowania oraz pokrycie kosztów procesu, a pracodawca będzie mógł je egzekwować przez komornika. Podkreślić też trzeba, że pracownik ma przed sądem możliwość obrony przed wygórowanymi żądaniami pracodawcy. Może się okazać, że odszkodowanie żądane przez pracodawcę jest zawyżone albo pracownik w ogóle nie powinien ponosić odpowiedzialności za szkodę. W takim przypadku to pracodawca, który przegra proces, już nigdy odszkodowania za określoną szkodę nie będzie mógł egzekwować, a ponadto będzie musiał zwrócić pracownikowi koszty procesu.

*Podstawa prawna: co do odpowiedzialności za szkody w mieniu niepowierzonym — art. 114-122 Kodeksu pracy; co do odpowiedzialności za szkody w mieniu powierzonym — art. 124-127 Kodeksu pracy.* ■

**Prawnik Agnieszka  
Dybowska**

# Kradzione nie tuczy

**W**sobotę wieczorem, po zamknięciu sklepu ze sprzętem RTV i AGD Paweł Z. wraz z Dariuszem K. wyłamali kraty zabezpieczające okno, po czym zbili szybę i weszli do sklepu. Mężczyźni zabrali telewizor marki Sony o wartości około trzech tysięcy złotych oraz gotówkę w wysokości dwóch tysięcy złotych. Skradzione pieniądze wydali na zakup kompletu kół do samochodu. Następnie skontaktowali się ze swoim kolegą Markiem W., będącym ich stałym „klientem”, i sprzedali mu skradziony telewizor za tysiąc złotych. Pieniądze te odłożyli w ramach oszczędności.

*Jak można zakwalifikować zachowanie Pawła Z. i Dariusza K., patrząc przez pryzmat odpowiedzialności prawnokarnej?*

*Czy Marek K. ma prawo własności kupionego telewizora, jeśli nabywając go, miał świadomość, że pochodzi on z kradzieży?*

**Paweł Z. i Dariusz K. dokonali kradzieży z włamaniem — art. 279 §1 kk** (skrót „kk” oznacza zwrot „kodeksu karnego”). Czyn ten podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Wskazany występek polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej — w tym wypadku telewizora i pieniędzy — w celu przywłaszczenia, w następstwie usunięcia przeszkody materialnej (tutaj — kraty i szyby) będącej specjalnym zabezpieczeniem chroniącym dostęp do mienia (patrz: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 1999 roku, V KKN 566/98, „Prokuratura i Prawo”, wkładka 1999/7-

8/7). Istotne jest, że gdyby Paweł Z. i Dariusz K. zabrali wymieniony towar z otwartego sklepu, wówczas ich postępowanie byłoby kwalifikowane jako tzw. kradzież zwykła z art. 278 §1 kk i byłoby zagrożone zdecydowanie niższą karą pozbawienia wolności — od 3 miesięcy do 5 lat.

Odnosząc się do zachowania Marka W.: będąc stałym „klientem” wymienionych uprzednio mężczyzn, wiedział on, że okazjnie sprzedawany przez nich telewizor pochodzi z przestępstwa. W rezultacie postępowanie Marka W. wyczerpało dyspozycję występkę paserstwa z art. 291 §1 kk. Jak wynika z treści art. 291 §1 kk, kto rzecz uzyskaną za pomocą czynu zabronionego nabywa lub pomaga w jej zbyciu albo tę rzecz przyjmuje lub pomaga w jej ukryciu, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Zachowanie Marka W., czyli pasera, będzie więc podlegało identycznej karze jak zachowanie sprawcy kradzieży zwykłej. Ponadto **Marek W. jako paser będzie traktowany jako nabywca rzeczy działający w złej wierze, wskutek czego nigdy nie uzyska prawa własności telewizora.** Zgodnie z art. 169 §1 kc (skrót „kc” oznacza zwrot „kodeksu cywilnego”), jeżeli osoba nieuprawniona do rozporządzania rzeczą ruchomą zbywa rzecz i wydaje ją nabywcy, nabywca uzyskuje własność z chwilą objęcia rzeczy w posiadanie, chyba że działa w złej wierze. Wymaga podkreślenia, że gdyby Marek W. sprzedał skradziony towar kolejnemu nabywcy,





wówczas ten **nowy nabywca może stać się właścicielem rzeczy dopiero po upływie 3 lat od momentu kradzieży, jeśli będzie działał w chwili spełnienia tej przestępki w dobrej wierze**, tj. gdy będzie pozostawał w uzasadnionym błędzie co do stanu prawnego przedmiotu transakcji. W oparciu o art. 169 § 2 zd. 1 kc, gdy rzecz m.in. skradziona zostaje zbyta przed upływem lat trzech od chwili jej skradzenia, nabywca może uzyskać własność dopiero z upływem powyższego trzyletniego terminu.

***Czy sprzedawca części samochodowych uzyska prawo własności pieniędzy stanowiących równowartość ceny kompletu kół, zakładając, że nie wiedział o ich przestępnym pochodzeniu?***

Jeśli sprzedawca kół do samochodu nie zdawał sobie sprawy, że pieniądze, które otrzymał od Pawła Z. i Dariusza K. pochodzą z przestępstwa, **to uzyska on prawo własności tych pieniędzy w momencie objęcia ich w posiadanie** (art. 169 § 2 zd. 2 kc). W świetle tego przepisu ograniczenie w nabyciu prawa własności rzeczy pochodzących m.in. z kradzieży nie dotyczy pieniędzy, tj. nie musi upłynąć okres 3 lat od kradzieży pieniędzy, aby nabywca w dobrej wierze uzyskał do nich prawo własności. ■

Stan prawny na  
27 lutego 2013 r.

**Prawnik Katarzyna Koć**

# 2000 obsłużonych klientów!



**W**łaśnie tyle osób skorzystało już z bezpłatnych porad oferowanych przez Obywatelskie Biuro Porad.

28 grudnia 2012 r. biuro obsłużyło dwutysięcznego klienta. Sprawa pana Jana dotyczyła rozgraniczenia nieruchomości. Klient — poza kompleksową poradą doradcy — otrzymał z tej okazji sympatyczne upominki.

Obywatelskie Biuro Porad znajduje się w Tłuszczu. Z jego porad mogą korzystać mieszkańcy całego powiatu wołomińskiego. Poza punktem stacjonarnym doradca pełni dyżury w Poświętnem, Strachówce, Radzyminie i Klembowie. Jest to możliwe dzięki uprzejmości władz gminnych, które wygospodarowały na udzielanie porad przestrzeń w urzędach i instytucjach.

— Bardzo się cieszę, że proponowane przez nas wsparcie spotyka się z tak dużym zainteresowaniem. Dzięki temu widać, że prowadzona przez nasze stowarzyszenie działalność jest potrzebna — podsumowuje wizytę dwutysięcznego klienta Maciej Puławski, koordynator projektu „Obywatelskie Biuro Porad” i wiceprezes Stowarzyszenia Kastor — Inicjatywa dla Rozwoju.

To właśnie dzięki stowarzyszeniu Kastor bezpłatne porady i informacje udzielane są mieszkańcom powiatu już od dwóch lat. Aby sfinansować działanie biura, członkom stowarzyszenia udało się pozyskać grant z Unii Europejskiej. Dzięki temu podczas realizacji projektu mieszkańcy powiatu wołomińskiego mogą korzystać z Oby-

— Bardzo się cieszę, że proponowane przez nas wsparcie spotyka się z tak dużym zainteresowaniem. Dzięki temu widać, że prowadzona przez nasze stowarzyszenie działalność jest potrzebna — podsumowuje wizytę dwutysięcznego klienta Maciej Puławski, koordynator projektu „Obywatelskie Biuro Porad” i wiceprezes Stowarzyszenia Kastor — Inicjatywa dla Rozwoju.



Pan Jan — dwutysięczny klient — z doradcą Jackiem Balcerakiem

watelskiego Biura Porad w godz. 9-19 i z dyżurów w punktach mobilnego doradztwa. Ponadto osoby, które nie mają możliwości dotarcia do biura ze względu na chorobę czy niepełnosprawność, mogą zamówić wizytę doradcy mobilnego w miejscu swojego zamieszkania.

Z jakimi problemami zwracają się najczęściej klienci? Zdecydowanie dominują sprawy rodzinne, często zdarzają się też sprawy konsumenckie i dotyczące nieruchomości. Biuro pomaga też w formułowaniu pism i ma przygotowane różne wzory formularzy i dokumentów.

Dla klientów biura w Tłuszczu przygotowano przytulną poczekalnię, można się tu napić kawy i herbaty. Jest to miejsce otwarte na osoby z dziećmi, na które czeka specjalnie przygotowany kącik malucha.

Wszyscy mieszkańcy i mieszkanki powiatu wołomińskiego mogą skorzystać z bezpłatnych porad obywatelskich! Aby umówić się na spotkanie, wystarczy zadzwonić — tel.: 29 646 23 51, lub napisać e-mail: [info@obywatelskiebiuroporad.pl](mailto:info@obywatelskiebiuroporad.pl). Zapraszamy! ■



Obywatelskie Biuro Porad  
— Tłuszcz, ul. Powstańców 9  
Czynne od pn. do pt. w godz.  
9-19, w sob. w godz. 9-14  
Tel.: 29 646 23 51, e-mail:  
[info@obywatelskiebiuroporad.pl](mailto:info@obywatelskiebiuroporad.pl)

## Dyżury doradcy mobilnego Obywatelskiego Biura Porad

Dzień tygodnia	Data	Miejsce	Godziny
Poniedziałek	Każdy poniedziałek miesiąca	Gminny Ośrodek Kultury w Klembowie	10.00-15.00
Wtorek	2, 16 i 30 kwietnia 14 i 28 maja 11 i 25 czerwca 9 i 23 lipca 6 i 20 sierpnia	Urząd Gminy Poświętne	
	26 marca 9 i 23 kwietnia 7 i 21 maja 4 i 18 czerwca 2, 16 i 30 lipca 13 i 27 sierpnia	Biblioteka Publiczna w Jadowie	
Czwartek	Każdy czwartek miesiąca	Urząd Gminy w Strachówce	
Piątek	Każdy piątek miesiąca	Urząd Miasta i Gminy Radzymin	





**KAPITAŁ LUDZKI**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

## Człowiek – najlepsza inwestycja

### CO OFERUJE OBYWATELSKIE BIURO PORAD?

Doradca po zapoznaniu się ze zgłaszaną sprawą, we współpracy z osobą zainteresowaną, określa istotę problemu i następnie udziela porady bądź informacji.

W sprawach trudnych istnieje możliwość uzyskania porady adwokata.



Tłuszcz, ul. Powstańców 9

Godziny otwarcia:

poniedziałek – piątek 9 - 19, sobota 9 - 14

tel. 29 646 23 51

email: [info@ObywatelskieBiuroPorad.pl](mailto:info@ObywatelskieBiuroPorad.pl)

[www.ObywatelskieBiuroPorad.pl](http://www.ObywatelskieBiuroPorad.pl)

**Rodzice,  
opiekunowie  
z dziećmi  
mile widziani -  
zapraszamy do  
naszego Kącika  
Malucha!**



Dyżurujemy również na terenie gmin:

Poświętne - Strachówka - Radzymin - Dąbrówka - Klembów

Zadzwoń do nas i sprawdź termin dyżuru! Tel. 29 646 23 51

## ZAPRASZAMY

Projekt „Obywatelskie Biuro Porad” realizowany jest na terenie powiatu wołomińskiego przez Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” w okresie od stycznia 2011 do grudnia 2013 roku.

Nasi doradcy pracują na oprogramowaniu firmy Wolters Kluwer Polska.



**Wolters Kluwer**

Polska



**Tłuszcz**

**moja gmina!**

STOWARZYSZENIE KASTOR -  
INICJATYWA DLA ROZWOJU  
[www.kastor.org](http://www.kastor.org)

Stowarzyszenie „Kastor – Inicjatywa dla Rozwoju” działa na terenie gminy Tłuszcz od 2008 roku.

Zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej: [www.kastor.org.pl](http://www.kastor.org.pl), gdzie można znaleźć aktualne informacje o naszych projektach.

**Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady! Bezpłatne porady!**